



"Zdalny tryb nauki to trochę tak jakby „czytać żywą książkę” i wysłuchać „e - booka” (...)"

"Zdalny tryb nauki to trochę tak jakby „czytać żywą książkę” i wysłuchać „e - booka (...)"
- rozmowa z mgr Damianem Szymankiem, wykładowcą Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.

Jak ocenia Pan zdalny tryb pracy, na przykładzie doświadczeń podczas swoich zajęć w Wyższej Szkole Ekonomiczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej?

- O ile kształcenie zdalne nie jest nową formą kształcenia, to już tryb zmiany sposobu nauczania, z jakim mieliśmy do czynienia w związku z pandemią COVID - 19 w marcu 2020 roku, można by rzec był już „szokowy”. Praktycznie z dnia na dzień. Niemniej jednak władze Wyższej Szkoły Ekonomiczno - Humanistycznej wraz z działem IT równie szybko zareagowały na nową rzeczywistość, w której przyszło funkcjonować. Wprowadzono jednolitą platformę Microsoft Teams, co jest niezwykle istotne w aspekcie standaryzacji pracy kadry oraz studentów, (a jak wiadomo standaryzacja to jeden z elementów kształtowania właściwej jakości). Studenci mają dostęp do wykładów i ćwiczeń również poza zajęciami ponieważ są one nagrywane.

Ważną składową w procesie kształcenia zdalnego jest też funkcjonująca już od kilku lat na uczelni platforma Moodle. Myślę, że w obecnych realiach, jest to narzędzie mocno wspierające proces dydaktyczny, ułatwiający komunikację w relacji nauczyciel - student, dający np. możliwość także w czasie rzeczywistym omówienia przeprowadzanych ćwiczeń.

Bardzo ważne i warte podkreślenia jest także poważne potraktowanie tych zajęć przez samych studentów, objawiające się wysoką frekwencją i aktywnością. Pomimo wielu pozytywnych aspektów muszą powiedzieć, że zdecydowanie preferują bezpośredni kontakt na zajęciach.

Plusy i minusy e-nauczania w dobie SARS-CoV-2?

- Zaczną może od minusów, chociaż z punktu widzenia czasu w jakim trwa już e - nauczanie jest ich mniej. Na czoło wysuwa się tu ograniczenie kontaktów ludzkich oraz relacji, szczególnie ważnych w tak młodym wieku. Nawet najlepsze narzędzia komunikacji i platformy edukacyjne nie zastąpią żywych relacji. Jednak z uwagi na sytuację epidemiologiczną to ograniczenie może być postrzegane jako atut. Jako, że mamy tutaj użycie technologii komunikacji na odległość, dużym minusem, szczególnie na obszarach górskich, mogą być problemy techniczne związane z łączami internetowymi.

W kwestii metodycznej problemem jest niemożność indywidualnego podejścia do studenta czy ucznia. Nie bez znaczenia pozostaje tu także, szczególnie widoczne na wcześniejszych etapach edukacyjnych, zachwiane kształtowanie kompetencji społecznych. Zagrożeniem może tu być też fakt, że udaje się zaobserwować częściową utratę motywacji przedłużającym się faktem e - nauczania.

Atutem nauki na odległość bez wątpienia jest niejako konieczność poszerzania wiedzy związanej z szeroko pojmowanymi technikami IT, znajomością komunikatorów, programów, z także ze zwiększeniem biegłości w poruszaniu się po tych programach tak dla nas wykładowców, nauczycieli akademickich, jak i dla studentów.

W jaki sposób aktywizuje Pan swoich studentów podczas e-zajęć z przedmiotu logistyka, zarządzanie jakością, kooperacja w biznesie?

- Podobnie jak podczas trybu stacjonarnego, studenci podczas zajęć wykonują do omawianych zagadnień teoretycznych ćwiczenia, np. z zarządzania jakością. Obecnie są to formularze Raportu 8D



na specjalnych drukach. Wcześniej studenci przygotowywali proces przeprowadzenia audytu, a z kooperacji omawialiśmy w formie dyskusji atuty i zagrożenia związane z działalnością przedsiębiorstw w związkach kooperacyjnych, takich jak na przykład klastry, joint venture, franczyza.

Staram się, aby studenci aktywnie uczestniczyli w dyskusji, chociaż w trybie zdalnym różnie z tym bywa. Cenną wartością dodaną jest też to, że podczas tego typu aktywności bardzo często nawiązują do swojej aktywności zawodowej, odnosząc do niej omawiane zagadnienia. Pozwala to w wielu przypadkach poszerzyć omawianą tematykę. Studenci często wykonują ćwiczenia w grupach, co pozwala na wymianę doświadczeń, merytoryczną dyskusję i budowanie relacji – mocno ograniczonych obecną sytuacją.

W jaki sposób może Pan zachęcić tegorocznych maturzystów do udziału w rekrutacji na studia, którzy obawiają się zdalnego trybu nauczania?

- Głównie to, że wykształcenie jest wartością bardzo istotną podczas wchodzenia, a później utrzymania na rynku pracy, szczególnie w obecnej sytuacji. Epidemia minie – ale zostawi po sobie pewne „powikłania” w postaci zmian w strukturze zatrudnienia, a także w obszarze związanym ze zmianą sposobu świadczenia pracy, wymaganiami, kompetencjami. Poza tym mamy do czynienia z rozwojem koncepcji całościowego kształcenia się Lifelong Learn (LLL) – co ciekawe nie nowej, bo za jej twórców uważa się Konfucjusza, Platona, Senekę, Sokratesa. Jako nauczyciel akademicki, obserwuję na przestrzeni wielu lat, że studiowanie nie jest już tylko domeną osób młodych. Tryb zdalny częściowo może już pozostać w formie "blended learning", czyli zajęć stacjonarnych oraz tych online. (Classroom learning, Mobile – learning, online learning).

Obecnie przy poziomie rozwoju tych technologii, programów, narzędzi i rozwiązań, które zapewnia w tym obszarze uczelnia, nie mają się czego obawiać – zresztą dla obecnych maturzystów nie będzie to już nowość – mają za sobą już ponad rok doświadczeń praktycznych i kształcenia na odległość.

Jaki kierunek i specjalność studiów może Pan szczególnie polecić i dlaczego?

- Patrząc szerzej to na początku szczerze polecam kształcenie w Wyższej Szkole Ekonomiczno – Humanistycznej w Bielsku – Białej, nie tylko z pozycji obecnej jako nauczyciela akademickiego, ale także, co zawsze podkreślam, jako absolwenta tej uczelni.

Atmosfera, jakość kształcenia, umiędzynarodowiona kadra, to niewątpliwe atuty. Jeżeli chodzi o kierunek – to zarządzanie, natomiast w kwestii specjalności to myślę, że w dużej mierze zależy to od zainteresowań zawodowych studenta.

Osobiście polecam logistykę międzynarodową. Cała szeroko pojmowana branża TSL jest obecnie jedną z najdynamiczniej rozwijających się gałęzi w gospodarce. Jest tu szerokie spektrum możliwości zatrudnienia – od pracy w magazynach, firmach produkcyjnych, dystrybucyjnych, transportowych, spedycyjnych – bardzo często o zasięgu międzynarodowym.

Myślę, że przyszłość mają też specjalności administracja, zarządzanie zasobami ludzkimi, manager kreatywny – oraz te związane z charakterem gospodarczym regionu – turystyka, hotelarstwo. Bardzo ciekawą specjalnością jest International Business Management -taught in English.

Co możemy powiedzieć maturzystom, którzy po tegorocznych doświadczeniach związanych z e-edukacją, tęsknią za tradycyjnym trybem nauki? Czy mogą się oni obawiać trybu online?

- Jeżeli chodzi o dostosowanie uczelni do trybu zdalnego to maturzyści nie mają się czego obawiać. Jak wspominałem wyżej, są zapewnione odpowiednie narzędzia dla zachowania procesu dydaktycznego (Microsoft Teams, Moodle). Doświadczenie e – nauczania to ciekawy etap w pracy i studiowaniu. Zdalny tryb nauki to trochę tak jakby „czytać żywą książkę” i wysłuchać „e - booka” – treść ta sama, ale odbiór, doznania i sposób jej przyswojenia może się różnić. Dlatego bądźmy optymistami i wierzymy, że już niebawem wszystko, chociaż w części wróci do stanu sprzed pandemii.



Dziękuję za rozmowę.

Dział Promocji WSEH

Najlepsza uczelnia na Podbeskidziu, zlokalizowana w Bielsku-Białej.

Od 1997 roku Uczelnia realizuje misję: "Obudzić w studentach niepoahamowaną ciekawość świata".

Misja ta realizowana jest poprzez kształtowanie w studentach twórczych osobowości oraz umiejętności zdobywania potrzebnej wiedzy, a także poprzez wysoką jakość kształcenia i elastyczny system nauczania.

**Wyższa Szkoła
Ekonomiczno-Humanistyczna**

ul. gen. Wł. Sikorskiego 4-4c
43-300 Bielsko-Biała

tel.: +48 33 816 51 70

Source

URL: <https://wseh.pl/pl/aktualnosci/zdalny-tryb-nauki-troche-tak-jakby-czytac-zywa-ksiazke-i-wysluchac-e-booka.html>